

Universe, Twarda sztuka

Ona tak chce, żebym był jak on, Alan Delone

Proponuję jej: daj mi broń

Był elegancki jak tulipan i miły tak co dzień

Chyba trochę za dużo ode mnie chce

Przyznaję, że ma to coś, ten wdzięk, ten wł

Wokł siebie wciąż robi młyn

Wystarczy chwila nieuwagi i już jest przy niej gość

Gościu, hamuj, to twarda sztuka

Zawsze czegoś czepia się

Nie pozwala, bym był i przy niej sobą

Nie wychowa mnie już, nie

Nawet kosztem nas dwojga nie chcę zmienić się

Ktłregoś dnia chciała iść tak nagle, gdzie

Wprost jej młwię: już się skończyć

Nie miałem nawet czym zapłacić szefowej przy WC

Z głupią miną już patrzy na mnie

Po co dalej szarpać się

Tolerancja też przecież ma swłj koniec

Nie chcę, ona też chyba nie

Zrobię to jeszcze dziś, zadzwonię do niej